

Grodziski Chór Bogorya, Pan Wahadło

U zegarmistrza Pana Wahadły,
chore zegary na półkach siadły.
Każdego boli jakaś sprężyna
i żaden nie wie, która godzina.

Wszystkie wołają z tarczą pobladłą,
tik tak tak,
wylecz nas wylecz Panie Wahadło,
tik tak, tik tak.

Pierwszy wydzwonił trzecią o drugiej,
drugi zaś nie ma wskazówki długiej.
Na trzecim właśnie jest ósma rano,
zazgrzytał czwarty i potem stanął.

Wszystkie wołają z tarczą pobladłą,
tik tak tak,
wylecz nas wylecz Panie Wahadło,
tik tak, tik tak.

A Pan Wahadło wziął okulary
i zaczął leczyć chore zegary,
a gdy je znowu ustawił rzędem
wybiły ósmą jak na komendę.

Biją jak kowal w swoje kowadło,
bim bam bom,
bo je wyleczył majster Wahadło,
bim bam, bim bam, bom